XXIX Czwartek Okresu Zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 12,49-53): Wtedy rzekł Jezus do uczniów: «Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

«Przyszed?em rzuci? ogie? na ziemi?»

Rev. D. Joan MARQUÉS i Suriñach
(Vilamarí, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia Jezusa jako osobę o wielkich pragnieniach «Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął» (Łk 12,49). Jezus już chciał widzieć świat w ogniu miłości i prawości. A tyle jeszcze brakuje! Musi przecież przejść przez próbę chrztu, to znaczy krzyża, a już chciałby mieć ją za sobą. Oczywiście! Jezus ma plany i śpieszy się, by widzieć je zrealizowane. Możnaby powiedzieć, że to święta niecierpliwość. My również mamy idee i projekty i chcielibyśmy natychmiast widzieć je zrealizowane. Czas nam przeszkadza. «Jakiej doznaję udręki, aż się to stanie» (Łk 12,50), powiedział Jezus.

To napięcie życia, troska doświadczana przez osoby z dużymi projektami. Z drugiej strony, kto nie ma pragnień jest bojaźliwy, nieżywy, zastały. A jest smutny i zgorzkniały ten, kto aby sobie ulżyć krytykuje innych, którzy pracują. To osoby z pragnieniami zapoczątkowywują ruch wokoło, pną się i sprawiają, że inni też postępują do przodu.

Pragnij wielkich rzeczy! Mierz wysoko! Szukaj osobistego doskonalenia, doskonalenia twojej rodziny, pracy, twoich dzieł i powierzonych ci spraw. Święci aspirowali wysoko. Nie przerazili się wysiłku i napięcia. Mobilizowali się. Zmobilizuj się i ty! Pamiętaj o słowach świętego Augustyna: «Jeśli powiesz dość, jesteś zgubiony. Staraj się zawsze iść do przodu, nie ustawaj. Nie trwaj w tym samym miejscu, nie cofaj się, nie zbaczaj z drogi. Trwa w tym samym miejscu kto nie posuwa się do przodu; cofa się kto wraca myślą do punktu wyjścia, zbacza z drogi kto porzuca wiarę. Lepszy kulawy, który idzie po ścieżkach, niż ten kto biegnie dobrze, ale poza wyznaczoną trasą». I dodaje: «Zastanów się nad sobą i nie zadowalaj się tym kim jesteś jeśli chcesz osiągnąć to kim nie jesteś. Bo w chwili kiedy się zadowoliłeś tym kim jesteś, zatrzymasz się w miejscu». Ruszasz się, czy stoisz w miejscu? Proś o pomoc Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Nadziei.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Modlitwa jest niczym innym niż zjednoczeniem z Bogiem. Każdy, kto ma czyste serce i połączone z Bogiem doświadcza w sobie delikatności i słodyczy, która go upaja i czuje się jakby otoczony zachwycającym światłem» (Święty Jan Maria Vianney)

- «“Tak” dla naśladowania zawiera odwagę poddania się spaleniu ogniem męki Jezusa Chrystusa» (Benedykt XVI)

- «Chrzest Jezusa jest z Jego strony przyjęciem i zapoczątkowaniem Jego posłania Cierpiącego Sługi. Jezus pozwala zaliczyć się do grzeszników. Jest już "Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata" (J 1, 29); uprzedza już "chrzest" swojej krwawej śmierci; przychodzi już "wypełnić wszystko, co sprawiedliwe" (Mt 3, 15), to znaczy poddaje się całkowicie woli swego Ojca. Jezus z miłości przyjmuje ten chrzest śmierci na odpuszczenie grzechów (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 536)